

11 sierpnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Mdr 18, 6-9) Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc dobrze, jakim przysięgom zawierzyli. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatury wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym wsławiłeś nas, powołanych. Pobożni potomkowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że jednakowo te same dobra i niebezpieczeństwa podejmą święci, i już zaczęli śpiewać hymny przodków.

(Mdr 18, 6-9)

Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc dobrze, jakim przysięgom zawierzyli. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatury wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym wsławiłeś nas, powołanych. Pobożni potomkowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że jednakowo te same dobra i niebezpieczeństwa podejmą święci, i już zaczęli śpiewać hymny przodków.

(Ps 33 (32), 1 i 12. 18-19. 20 i 22)

REFREN: Szczęśliwy naród wybrany przez Pana
Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana,
prawym przystoi pieśń chwały.

Błogosławiony lud, którego Pan jest Bogiem,
naród, który On wybrał na dziedzictwo dla siebie.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy oczekują Jego łaski,
aby ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.
Dusza nasza oczekuje Pana,
On jest naszą pomocą i tarczą.
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska,
według nadziei pokładanej w Tobie.

(Hbr 11, 1-2. 8-19)

Bracia: Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna

składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: „Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo”. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Aklamacja (Mt 24, 42a. 44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 12, 32-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczą, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumiejcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Wtedy Piotr zapytał: „Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?” Pan odpowiedział: „Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdę powiadam wam: Postawi go

nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą”.

Komentarz:

Ktoś, kto uczyni zło z całą świadomością, zasługuje na wielką karę – poucza nas dzisiaj Pan Jezus. Natomiast ktoś, kto uczynił zło, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, jak wielkie to zło, będzie potraktowany łagodniej.

Nieraz kobieta lub mężczyzna, którzy dopuścili się grzechu przeciwko życiu własnego poczętego dziecka, mówią: „Gdybym ja wtedy wiedziała (gdybym ja wtedy wiedział) to, co wiem dzisiaj, nigdy bym tego nie zrobiła. Ale ja wtedy w ogóle nie byłam świadoma tego, że to jest zabójstwo”. Wolno ufać, że zgodnie z pouczeniem z dzisiejszej Ewangelii Pan Bóg taki grzech ocenia mniej surowo niż analogiczny grzech popełniony z całą świadomością.

Ktoś mi zadał kiedyś takie pytanie: „Czy nie lepiej by było nie uczyć ludzi Bożych przykazań? Kiedy ludzie nie zachowują Bożych przykazań dlatego, że ich nie znają, ich grzech jest mniejszy. Kiedy zaś ludzi

pouczy się o Bożych przykazaniach i oni nie będą się z nimi liczyć, ich grzech stanie się przez to większy.”

Otóż samo postawienie takiego pytania ujawnia mentalność niewolnika. Przecież to wielki dar Boży, że znam Boże przykazania i umiem prawdziwie odróżniać dobro od zła. Człowiek prawdziwie Boży nie dlatego zachowuje Boże przykazania, że boi się kary, ale dlatego, że one są słuszne. Przecież kierując się Bożymi przykazaniami, ucłowieczamy samych siebie, przyczyniamy się również do ucłowieczenia naszych środowisk.

Owszem, to prawda, że ktoś, kto czynił zło nie w pełni świadomie, jeśli go pouczymy o Bożych przykazaniach, może nie zechcieć porzucić swego zła i wtedy jego grzech będzie większy. Już starzec Symeon powiedział o Panu Jezusie, że On przyszedł na powstanie i upadek wielu.

A sam Pan Jezus mówił w Ewangelii Jana: „Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu” (15,22).

Warto wiedzieć, że oprócz zwyczajnej nieznajomości Bożych przykazań, która zmniejsza winę grzesznika, zdarza się ludziom, że nie chcą Bożych przykazań – albo jakiegoś poszczególnego przykazania – przyjąć do wiadomości. W tradycji chrześcijańskiej postawę taką nazywa się zaślepieniem i zatwardziałością serca. Módlmy się serdecznie o to, żeby Bóg nie dopuścił na nas ani zaślepienia ani zatwardziałości serca.